

CENA DZIENNIKA:

W Łodzi:
Rocznie 12 k. —
Półrocznie 6 k. 50
Kwartalnie 4 k. 50
W Królestwie i Cesarstwie:
Rocznie 12 k. —
Półrocznie 6 k. 50
Cena pojedynczego numeru 6 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz polem lub za jego miejsce 6 k., z ustępstwem: za 2 razy 5%, za 3 razy 10%, za 4 razy 20%, za 5 razy 25%, za 6 razy i więcej 30%.
Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowane po rs. 2 miesięcznie.
Od maleńkości przewyższających 10 rs ustępstwo dodatkowe ogólne 5%

KALENDARZYK.

Dziś: Czesł. W. i Eliasza Pr.
Jutro: Praksedy P. i Dan. Pr.
Wschód słońca o godz. 4 min. 6. Zachód o godz. 8 min. 5.
Długość dnia godz. 15 min. 59. Ubytek dnia godzin 0 minut 40.

Biurow Redakcyi i Administracyi
ulica Piotrkowska, hotel Hamburgski Nr. 275.

Adres telegraficzny:
KULAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są w Administracyi „Dziennika“ oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi a także w Warszawie w składzie H. Hirszfelda ulica Mazowiecka Nr 16, wprost Tow. Kred. Ziemięskiego.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia—nie będą zwracane.

Od administracyi.

Dla dogodności interesantów otworzyliśmy drugą agenturę w Warszawie przy ulicy Mazowieckiej N. 16 w składzie W-go Henryka Hirszfelda. Agenturą upoważnioną jest do przyjmowania prenumeraty i ogłoszeń, które jednak i nadal również przyjmować będzie biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera. Z wszelkimi reklamacyami o nieregularne odbieranie „Dziennika“ przez prenumeratorów warszawskich, zgłaszać się należy do agentury W-go Henryka Hirszfelda. Tamże odbywa się sprzedaż pojedynczych numerów.

rząd przechowywać będzie u siebie. Kapitał zapasowy i inne kapitały nienaruszalne mogą być użyte na zakupno papierów państwowych lub papierów procentowych przez rząd poręczonych, według uznania zebrania ogólnego.

§ 31. Korespondencya towarzystwa prowadzi się w imieniu tegoż i z podpisem jednego z dyrektorów.

§ 32. Weksle, pełnomocnictwa, umowy kupieckie, kupna i sprzedaży, oraz inne akty, jak niemniej podnoszenie sum złożonych w instytucjach kredytowych, powinny być podpisywane przynajmniej przez dwóch członków zarządu. Czeka z rachunku bieżącego podpisywać może jeden z członków zarządu, o ile upoważnionym do tego będzie, przez cały skład jego. Dla odbierania z poczty gotówki, przesyłek i dokumentów, wystarcza podpis jednego członka zarządu, z przyłożeniem pieczęci towarzystwa.

§ 33. Jeżeli tego koniecznie wymagać będzie bieg spraw towarzystwa, zarząd ma prawo udawać się do władz rządowych i do ich zwierzchników, bez osobnego do tego upoważnienia. Również zarządowi dozwala się wydawać odpowiednie pełnomocnictwo, na rzecz jednego zeswch dyrektorów albo osoby postronnej. Lecz w sprawach sądowych, tam gdzie zaprowadzono już ustawy sądowe cesarza Aleksandra II, zachowują się przepisy art. 27 ustawy postępowania sądowego cywilnego.

§ 34. Zarząd do działania za siebie może upoważnić zarządzającego osobnym pełnomocnictwem, w tych wszystkich razach, gdzie konieczne jest zbiorowe działanie wszystkich dyrektorów. W tym razie odpowiadają oni przed zebraniem ogólnem za wszelkie rozporządzenia, które zarządzający wyda, na zasadzie tego upoważnienia.

§ 35. Zarząd zbiera się w miarę potrzeby, lecz przynajmniej raz na miesiąc. Do ważności postanowień zarządu potrzebna jest obecność przynajmniej trzech członków zarządu.

§ 36. Uchwały zarządu zapadają większością głosów a w razie równości zdań, głos przewodniczącego przeważa. Jeżeli nie otrzyma się większości, to sprawa sporna

przedstawia się uznaniu ogólnego zebrania. Jego również postanowieniom poddają się wszystkie te sprawy, które przez zarząd, albo komisję rewizyjną (art. 40) uznane są za podlegające temu, albo wreszcie z mocy niniejszej ustawy i instrukcyi wydanej zarządzającemu, nie mogą być rozstrzygane przez zarząd.

§ 37. Zarząd spełnia swe obowiązki na zasadzie ogólnych przepisów prawa i postanowień zawartych w niniejszej ustawie. W razie wydania uchwał niezgodnych z prawem, przekroczenia zakresu swej władzy, zaniechania lub przekroczenia czy to niniejszej ustawy czy też uchwał ogólnego zgromadzenia wspólników, zarząd podlega odpowiedzialności podług prawa.

Uwaga I. W razie wyraźnego zaniechania się, szkodliwości działań lub wreszcie zupełnej niezdolności do kierowania interesami towarzystwa, członkowie mogą być z mocy uchwały zebrania ogólnego zastąpieni przez innych, nawet przed upływem czasu, na który byli wybrani.

Uwaga II. Postanowienia zawarte w niniejszej części ustawy, dotyczące się siedziska zarządu, liczby jego członków i okresu, na jaki są wybierani (art. 20, 21 i 23), liczba akcji obowiązująco do kasy towarzystwa przez członków zarządu i zarządzającego składana przy objęciu obowiązków (art. 22 i 28), porządek w jakim ustępować mają dyrektorowie (art. 24), sposób wyboru przewodniczącego zarządu (art. 25), sposób prowadzenia korespondencyi w sprawach towarzystwa i podpisywania odnośnych dokumentów (art. 31 i 32), terminy obowiązkowych zebrań zarządu (art. 35), wszystko to ulega zmianom, na zasadzie uchwał zgromadzenia ogólnego akcyonaryuszów, zatwierdzanych przez ministra skarbu.

Rachunkowość towarzystwa, rozdział dochodów i wypłaty dywidendy.

§ 38. Rok działalności towarzystwa liczy się od dnia 19 czerwca (1 lipca) jednego roku do dnia 19 czerwca (1 lipca) roku następnego. Za każdy rok ubiegły zarząd obowiązany jest przedstawić do rozpozna-

nia zebrania ogólnego akcyonaryuszów najpóźniej we wrześniu sprawozdanie i bilans podpisane przez wszystkich członków zarządu, składając jednocześnie odnośne księgi, rachunki, dowody i aneksy. Drukowane sprawozdania z rachunków rocznych i bilans rozdawane będą akcyonaryuszom żądającym tego, w zarządzie towarzystwa na dwa tygodnie wcześniej przed dniem dorocznego ich zebrania ogólnego. Księgi zarządu ze wszystkimi rachunkami, dokumentami i aneksami również będą dostępne dla akcyonaryuszów na dwa tygodnie przed zebraniem ogólnem.

Uwaga. Sposób liczenia roku czynności towarzystwa i termin składania corocznych rachunków i bilansów (art. 38) mogą być zmieniane na mocy uchwały zebrania ogólnego akcyonaryuszów, zatwierdzonej przez ministra skarbu.

§ 39. Sprawozdanie powinno w szczególności mieścić w sobie:

- a) stan kapitałów, zakładowego, zapasowego i amortyzacyjnego, przytem kapitały towarzystwa zawarte w papierach procentowych, powinny być wykazane po cenie nie wyższej od tej, za jaką zostały nabyte; jeżeli zaś ceny ich giełdowe, w dniu w którym bilans był zestawianym, były niższe od ceny nabycia, to wartość tych papierów podług kursu giełdy się oznacza;
b) ogólny przychód i rozchód za rok sprawozdawczy, pochodzące z kupna materiałów i t. p., oraz ze sprzedaży produktów;
c) szczegółowe wyczerpanie wydatków poniesionych na wynagrodzenie urzędników i oficyalistów, oraz innych wydatków na zarząd;
d) stan majątku towarzystwa w gotówce i innych przedmiotach;
e) wykaz wierzytelności towarzystwa oraz długów jego;
f) rachunek zysków i strat a przytem wniosek, w jaki sposób rozdzielić należy dochód czysty.

(Dalszy ciąg nastąpi).

12)

Ludwik Gualdo.

MARGRABIA D'ASTORRE.

Przekład z włoskiego.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 156).

— A więc niech się tak stanie. Wyrzeknę się moich uczuć, mojej wolności, cierpieć będę dopóty, dopóki będą żądali mego cierpienia. Żadne poświęcenie nie będzie zupełniejsze od mojego i nikt nie będzie wiedział ile mnie ono kosztuje. Ponieważ mówią mi, że to jest mój obowiązek, spełnię go całkiem, ale nikt nie może mi nakazać, abym nie cierpiała, ani wlać we mnie wiary, że obowiązki moje nie cięższe są od obowiązków innych.

— A więc jeszcze raz, opieraj się pani! — Opierać się; ależ to by mego ojca przyprowadziło do szaleństwa: moralnie raam słuszność, lecz biorąc rzeczy ze strony praktycznej — słuszność jest po stronie moich rodziców. Pan Gorletti jest nietylko bogatym, ale powszechnie szanowanym człowiekiem. Antypatya jaką mam do niego jest bez podstawy, a jednak nie cierpiałam go od pierwszej chwili naszego poznańia. Gdy zobaczyłam, że stara się o moją rękę, znenawidziłam go jeszcze więcej. Zresztą, ja nie chcę iść za męża. Dla czego wszyscy uważają, że zamążpójście jest koniecznym warunkiem szczęścia dla kobiet?

— Wiem, w samej rzeczy, że odmówiłaś pani swej ręki dwom starającym się o nią.

— Tak, a za każdą razą matkę moją ogarniał gniew straszliwy. Teraz oznajmiła mi, że bądź co bądź musi przełamać mój npór, ojciec błagał mnie, abym słuchała

rad matki; czyż mogę opierać się ich naleganiu. Wszak według świata, spełniałam tylko mój obowiązek; jeśli spełniając go umrę, tem lepiej będzie dla mnie. Chwilami jestem prawie zrezygnowana, czuję tylko w głębi duszy spokój i smutek i zniechęcenie. Lecz czasem buntuję się jeszcze, płaczę i wije się w przystępie rozpacz. Nikt mnie wtedy nie widzi, gdyż będę miała zawsze dość siły, aby zachować spokój w obecności innych osób. Przypadkowo zobaczyłaś pan dzisiaj, jak jestem jeszcze słabą w rzeczywistości. Zeszłam tutaj, sądząc, że jestem sama w willi, bo niecierpię mego pokoju od czasu gdy przyrzekłam w nim matce, że będę jej posłuszną. Teraz jestem już spokojną. Zapomnij pan proszę o tem, co widziałeś, o tem co teraz ci mówię i do widzenia do — dzisiejszego wieczora. Zobaczysz pan, że będę taka sama, jak i dni poprzednich.

Wstała z kanapki. Rafael wstał także. — Nie! — zawołał, uderzając w stół pięścią — nie, nie pójdziesz pani za tego człowieka, choćbym go sam miał wpiereg zabić!

Eliza spojrzała na niego. Nie mów pan tak. On jest najlepszym przyjacielem moich rodziców.

— A więc nie zabiję go, chociażby to dziwnie uprosiło sprawę. Ale nie pójdziesz pani za niego. Po panią dziwi, nie wierzę abym potrafił przeszkodzić jego zamiarom? Chcesz mnie może zapytać jakie prawo mam bronić cię pomimo twej woli? Gdybyś się pani topiła, sądzę, że miałbym prawo panią ratować? A więc pomiędzy panią a Gorlettin, postawię niezwalczoną przeszkodę, nie wiem jeszcze jaką, ale ta przeszkoda stanąć musi. Nikt mi jeszcze dotąd nie zarzucił braku energii w przeprowadzeniu moich planów i tu mi jej nie zbraknie. Nie jestem zakochanym w pani, panno Elizo, a nawet możemy powiedzieć, że oboje znamy się od godziny dopiero.

Gdy pożegnam panią wyjeżdżając z willi, nie spotkamy się już może nigdy więcej; ale póki tu jestem, wyteję wszystkie siły, aby obronić panią od takiego męża, jak stary Gorletti.

Eliza odeszła do swego pokoju, a Rafael pojechał na spotkanie spacerowiczów.

Wieczorem powrócili wszyscy w doskonałych humorach, niezmiernie zadowoleni z wycieczki, która udała się pod każdym względem. Margrabina Arombelli utrzymywała, że nie czuje się wcale zmęczoną, żalowała, że pani Lassardi zmuszoną była tak nagle ją opuścić, malarz złośliwie zwrócił uwagę na to, że celem podróży tak pani Lassardi jak i Jana Arombelli był Medyolan i że w mieście można nieraz prędzej znaleźć samotność (a deux) niż na wsi. Eliza spokojna rozmawiała z doktorem, margrabiemu zaś, żywe zajęcie, jakie w nim budził dramat rozgrywający się przed jego oczyma, nie przeszkadzało rozmawiać, tylko był bardziej niż kiedykolwiek złośliwym pesymistą, a nawet wygłaszał tak cyniczne teorie, że aż margrabina, zwykle bierne zajmująca stanowisko przy rozprawach poobiednich, oburzyła się i powiedziała wręcz swemu synowcowi, że mówi wbrew własnemu przekonaniu.

Eliza słuchała go ze zdziwieniem i pytała samej siebie, co było prawdą w tym szczególnym człowieku. W końcu zdecydowała, że był szczerym rano i był nim obecnie. Sąd jej najbardziej był do prawdy zbliżony; bo faktycznie, Rafael posiadał charakter bardzo skomplikowany i nie pod jednym względem dwulicowy. Zjawił się też po obiedzie pan Gorletti, ale nie miał sposobności przybliżyć się do Elizy, bo Rafael jej nie odstępował. Zdziwiło to wszystkich, a nawet zawiadziony konkurent spojrział parę razy niezbyt przychylnie na margrabiego, lecz ten nie zdawał się zwracać na to najmniejszej uwagi.

Gdy znalazł się sam w swym pokoju,

pomimo późnej pory, nie zabierał się wcale do snu; chodził po pokoju nierównym krokiem, zastanawiał się chwilami i znać było, że myśl jego pracuje nie mogąc się zdobyć na zadawalniający rezultat.

W końcu położył się, lecz usnął dopiero nad ranem, zmorzony zmęczeniem.

V.

Sposób postępowania margrabiego z Elizą stanowił obecnie wątek wszystkich poufnych rozmów w willi. Nie tańił się on bynajmniej z żywym zajęciem, jakie w nim budziła młoda dziewczyna, przybliżał się do niej co chwila lub zdaleka przypatrywał się jej bezustannie. Eliza zdawała się być zażenowaną tem ścigającym ją wejrzeniem, a smutek jej nie zmniejszył się wcale. Rafael nie zdawał się jednak być zakochanym w Elizie, a tem mniej ona w pięknym margrabi; lecz czuło było jakąś tajemnicę między nimi. Margrabinę więcej od innych dziwiła ta nietakowność niezrozumiała u jej siostrzeńca.

Rafael nie zadawał sobie wcale trudu ukrywania głębokiej antypatyi, jaką w nim budził pan Gorletti; co do tego ostatniego, był grzecznym, ale lodowato zimnym dla swego niespodziewanego nieprzyjaciela. Tylko pani Valenti zdawała się o niczem nie wiedzieć.

Eliza sama także nie pojmowała d'Astorre. Codziennie prosiła go, aby ją zostawił jej losowi; ale on odpowiadał jej śmiejąc się, że na każdą chorobę musi być lekarstwo.

Pewnego dnia, wyruszyli wszyscy z willi zwiedzić niedaleko znajdującą się grotę wśród gór skalistych, przypominających szwajcarskie Alpy.

(D. c. n.).

O G Ł O S Z E N I A.

KSIEGARNIA C. Richtera

z dniem 1 (13) lipca 1886 r. przeniesiona do domu W. Hiellego i Dittricha, ulica Południowa Nr. 447.

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH Bronisławy T.

mieszcząca się przy ulicy Kamiennej w domu, gdzie dawniej poczta, z dniem 13 lipca r. b. została przeniesiona do domu W. do Ludwika Mayera Nr. 514, na 2 piętro w oficynie prawej przy rogu ulic Piotrkowskiej i pasażu.

Bronisława Bilek.

825-1-1

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność miasta Łodzi i okolicy, że

HANDEL WIN KRYMSKICH

przeniesiony został z domu braci Schröter do domu Joskowicza, przy ulicy Piotrkowskiej N. 269, naprzeciwko M. Silbersteina.

S. Merkel.

817-8-2

Opuściła prasę broszura pod tytułem

„Woda Łódzka”

pod względem sanitarnym i technicznym skreślił A. Fuchs i Kniehowiecki.

i jest do nabycia w redakcji „Dziennika Łódzkiego” i we wszystkich księgarniach miejscowych.

Объявление.

Приставъ 2 участка г. Лодзи, жительствующий въ г. Лодзи въ домъ N. 751, объявляетъ что 9 (21) Юля сего 1886 года въ 10 часовъ утра въ гор. Лодзи въ аукціонной залѣ въ домъ Штарка, будетъ продаваться движимое имущество принадлежащее Антону Экелю, заключающееся въ ткацкихъ станкахъ, меглѣ и др. вещахъ и оцѣненное 186 руб. — коп., на удовлетвореніе претензій Готфрида Куривейна.

Опись и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсмотрѣть у Пристава 2 участка и въ день продажи на мѣстѣ оной.

Г. Лодзь, Юля 6 1886 года.

Приставъ 2 участка Капитанъ Засодемскій. 833-1-1

Restauracya Richtera,

Zachodnia N. 36, dom Milkera. Niniejszem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że od wtorku t. j. od dnia 20 b. m. kuchnię moją powierzyłem Warszawskiemu kucharzowi N. Fuchsowi, który dotychczas prowadził już niemieckie, węgierskie i francuskie kuchnie. Na śniadania codziennie od 10 rano Gulasch. Obiady od 12 do 3 posilne i smaczne, jak niemniej i rozmaite potrawy z karty. Piwo bawarskie i marcowe z browaru Gehliga.

Gustaw Richter.

831-3-1

Mieszkanie i kantor

przeniosłem na 1 piętro w domu pana Jakóba S. Goldmana naprzeciwko filii Banku Państwa,

A. Ferster.

830-3-1

CYRK Salamońskiego

DZIŚ we WTOREK dnia 20 lipca

WIELKIE przedstawienie

836-1-1

Jest do wynajęcia zaraz sklep, dwa pokoje kuchnia

na Nowym Rynku Nr. 3 w domu Bajbusa. 822-3-2

DENTYSTA

Dr. Bolesław Brzozowski

w uniwersytetach Berlińskim i Dorpackim wykwalifikowany, dawniejszy kliniczny asystent sławnego profesora dentystyki, Dr. Edwarda Albrechta w Berlinie, osiedlił się po kilkoletniej praktyce, STALE w Łodzi. Mieszka w

Hotelu Manteuffel.

Przyjmuje pacjentów codziennie od godziny 9 do 1 przed południem i od 3 do 6 po południu. pod N. 15, I piętro. 809-2-2

Kancelarya komisarza sądowego Izdebskiego

przeniesioną została do domu Bronowskiego przy ulicy Kamiennej (Finsterstrasse) N. 1427. 819-3

Zygmunt Justmann

Advokat Przysięgły Okręgu Izby Sądowej Warszawskiej z d. 2 (14) lipca r. b. otwiera swoją kancelaryę w Łodzi przy ulicy Dzielnej, w domu P. Königa naprzeciwko Orłowa, na Piętrze od frontu. Podejmuje się spraw o wszystkich Władz sądowych Królestwa Polskiego, oraz redakcyi skarg kasacyjnych do Rządzącego Senatu. 802-3-2

BROWAR

do wydzierzawienia pod Płockiem na przystępnych warunkach, piwowarowi porządному, fachowemu, posiadającemu świadectwa i kilka tysięcy rubli majątku. Zbyt piwa zapewniłony. Opal, jęczmień i chmiel czeski tanio na miejscu. Wiadomość u właściciela A. Blumberga w Płocku. 827-6-1

Bogusław Russocki

TECHNIK

przeprowadził się do domu Bessera Nr. 1430, ulica Widzewska. 810-3-3

ś. † P. ANNA z ANDRZEJOWSKICH JEZIORSKA

po długim i ciężkim cierpieniu, opatrzona ś.ś. Sakramentami, dnia 19 b. m. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 70.

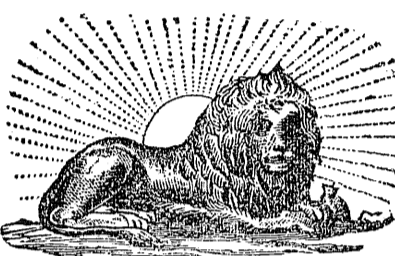
W smutku pograżony mąż wraz z synami i pozostałym jej bratem, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające we środę dnia 21 lipca o godzinie 5 po południu, z domu własnego przy ulicy Piotrkowskiej N. 762 na cmentarz Ewangelicko-Augsburski. 835-1

OSTRZEŻENIE.

Z parowej fabryki cukierków, czekolady i pierników

pod firmą

R. ZILM w Warszawie



MARKA FABRYCZNA Fabryka egzystująca od r. 1861.

Kantor i główny skład ulica Zimna Nr. 3 w Warszawie.

Pomimo ostrzeżeń i przedsięwziętych kroków sądowych przeciwko pokątnym żydowskim fabrykantom, ci ostatni a głównie w miastach Łodzi, Pabianicach, Łęczycy, Kole, Koninie i Sieradzu sprzedają na nowo swoje lichy i trującym farbami zabarwione wyroby cukierków i karmelków z naśladowaniem moich etykiet.

W skutek tego mam honor zawiadomić wszystkich handlujących moimi wyrobami, jak również Szanownych Konsumentów, że na wszystkich etykietach znajduje się powyższa marka fabryczna zatwierdzona przez Departament Handlu i Przemysłu w St. Petersburgu za N. 3066, oraz adres ulica Zimna N. 3, na co proszę uprzejmie zwracać uwagę.

Jednocześnie ostrzegam powtórnie wszystkich naśladowców moich etykiet, że za podobne nadużycia w drodze kryminalnej swoje straty na nich poszukiwać będę.

834-3-1

SZCZEPIENIE OSPY

ochronnej wyłącznie krowianką, odbywam jak lat poprzednich codziennie od 2-3 po południu.

Cena szczepienia rs. 3.

We środy i niedziele dla mniej zamożnych rs. 1 k. 50

Dr. J. WISŁOCKI

nowy dom SS. Scheiblera.

404-0-0

W administracyi „Dziennika Łódzkiego” jest do nabycia najnowsza powieść

Elizy Orzeszkowej

„NIZINY”

z ilustracyami E. M. ANDRIOLLEGO.

Cena rs. 1.

DRUKARNIA

DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Nr. 275.

W ŁODZI

ulica Piotrkowska, Hotel Hamburski

Nr. 275.

Przyjmuje do roboty:

Dzieła, broszury w polskim, rosyjskim i niemieckim języku, tabele, cyrkularze, memoranda, rachunki, bilety wizytowe, adresy i t. p., które wykonywa eleganccko i po cenach przystępnych.

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 17 lipca.

Table with exchange rates for various cities like Berlin, London, Paris, Vienna, and Petersburg.

Table with financial data including paper prices (Papier), bills (Billete), and other market indicators.